

Kukiz chce referendum ws. wystąpienia z UE

9 lutego 2016

Paweł Kukiz jest znanym zwolennikiem demokracji bezpośredniej w stylu szwajcarskim, z dużą ilością referendum w wielu sprawach. Jego parlamentarna formacja polityczna Kukiz'15 zbiera obecnie podpisy pod wnioskiem o rozpozanie referendum w sprawie przyjmowania tak zwanych uchodźców i nie wyklucza, że potrzebne będzie referendum w sprawie wyjścia Polski z UE.

Wypowiedzi Kukiza na temat wyjścia z traktowanej jak dopust boży Unii Europejskiej wzbudziły sporą sensację w polskich mediach. Polityk pytany potem czy zamierza wyprowadzić Polskę z UE, wyjaśnił, że faktycznie nie wyklucza wniosku o uchwałę Sejmu w sprawie rozpozania referendum na temat wystąpienia naszego kraju z Unii Europejskiej.

Przedstawiciele formacji Kukiz'15 zwracają uwagę na przypadek Wielkiej Brytanii, której pozycja negocjacyjna względem fanaberii Komisji Europejskiej znacznie się poprawiła, po ogłoszeniu możliwości wyjścia tego kraju z UE. Dla wielu osób szkolonych w bezwarunkowej miłości do UE nawet samo zarysowanie ewentualności odzyskania niepodległości od Brukseli jawi się jako straszna herezja.

Ludzie tacy przeważnie nigdy nie słyszeli o tym, że Polska płaci co roku wiele miliardów złotych tak zwanej składki unijnej. Wydaje im się, że UE daje nam jakieś mityczne dodatkowe pieniądze jak dobry wujek, nie chcąc nic w zamian. Jednak prawdziwy bilans naszego członkostwa w Unii Europejskiej jest bardzo trudny do oszacowania, ale z pewnością ujemny w długim okresie czasu.

Z pewnością są jakieś zyski z wejścia do tej organizacji, ale nawet pobieżna analiza wskazuje na to, że raczej przeważają negatywy. Bo czy za coś pozytywnego można uznać masowy exodus

ludność za granicę. W XIX wieku, gdy po przegranym Powstaniu Styczniowym wyjechało 60 tysięcy Polaków mówiono na to Wielka Emigracja – to jak w takim razie nazwać to co dzieje się obecnie skoro wyjechało kilka milionów obywateli naszego kraju?

Słynne dotacje unijne są w dużej mierze najpierw próbą odzyskania własnych środków, co wzmaga zadłużenie budżetu państwa i samorządów. Gdy budujemy drogi to i tak robią to przecież głównie niemieckie i austriackie firmy więc nawet jeśli w ciągu ostatnich lat kilka razy Polska odzyskała więcej niż wpłaciła, to przeważnie pieniądze te w taki lub inny sposób wróciły głównie do niemieckiej gospodarki. Nigdy nie dowiemy się też jakie byłoby tempo rozwoju gospodarczego naszego kraju gdyby nie funkcjonowały u nas unijne regulacje, które doprowadziły na zachodzie Europy niemal zerowy wzrost większości gospodarek unijnych.

Ale to radosne rozdawnictwo, zwłaszcza w zakresie dotacji rolnych, wkrótce się skończy. Już teraz wiadomo jednak, że po roku 2020 urywa się kurek z unijnymi pieniędzmi. Czy to oznacza, że potem będziemy już tylko dopłacać do tego interesu na przykład dodatkowymi wymyślnymi podatkami? Wszystko na to wskazuje i na dodatek wygląda na to, że przepoczwarzona Unia Europejska zamierza pokazać swe totalitarne oblicze.

Względem Polski rozpoczęto obecnie bezprecedensowe postępowanie sprawdzające, które ma za zadanie sprawdzić czy nasz kraj „nie narusza wartości UE”. Kukiz proponuje zatem całkiem słusznie, aby przy takiej wrogiem postawie KE, groźbę Polexit traktować jako straszak, dokładnie tak jak robią Brytyjczycy.

Obecnie jednak instytucja referendum została w Polsce skutecznie ośmieszona, a ludzie nie chcą demokracji i nie chodzą na wybory. Nawet referendum akcesyjne robiono przez dwa dni tak bardzo obawiano się o brak frekwencji. Ostatnie dziwaczne referendum wymyślone przez poprzedniego prezydenta

również okazało się zupełnym niewypałem. Być może to referendum w sprawie islamistów wciskanych nam przez UE, udowodni, że Polacy wcale nie gardzą demokracją. Dotychczas zebrano za jego przeprowadzeniem aż 100 tysięcy podpisów.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl